

Wszystko będzie możliwe

Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się remont sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Ma potrwać 17 miesięcy. – Wychodzimy na przeciw potrzebom mieszkańców, którzy są zainteresowani korzystaniem z oferty kulturalnej – mówi prezydent Radosław Witkowski.

str. 4

Pieniądze na zdrowie

Prawie 16,5 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy otrzymał Radomski Szpital Specjalistyczny. Pieniądze pozwolą na zakup nowoczesnego sprzętu dla Klinicznego Oddziału Kardiologii. A przyda się bardzo, bo w lecznicy przy ul. Tochtermanna wykonywanych jest dziennie m.in. 15 koronarografii. Kilka dni temu świętowano tu wykonanie 25-tysięcznego takiego zabiegu.

str. 5

By zatrzymać chorobę

Milion złotych rocznie otrzyma Dzienny Dom Pobytu „Radosna Przystań” w Radomiu. Działalność placówki przez najbliższe trzy lata będzie finansowana przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.

str. 6

Kadra bez awansu

Polskie szczypiornistki w ostatnim meczu fazy grupowej EHF Euro Cup 2026 przegrały w Radomskim Centrum Sportu z Rumunią 34:38 i nie wywalczyły awansu do turnieju finałowego. Rywalki od początku kontrolowały przebieg meczu. Biało-Czerwone zajęły trzecie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK

7

ISSN 1895-8451

DNI

NR 985 PIĄTEK – CZWARTEK 17-23 KWIETNIA 2026

NAKŁAD 10 000

Pierwsza Co Za Jazda!

Fot. Magdalena Nawara



To była pierwsza w tym roku wyprawa z cyklu Co Za Jazda!. W niedzielę pół tysiąca cyklistów w różnym wieku pokonało trasę z centrum Radomia do Bartodziejów. – Pogoda w ostatnich dniach była niepewna, zastanawialiśmy się więc, czy rowerzyści odważą się wziąć udział w naszej wyprawie. Na szczęście aura dopisała – cieszył się Rafał Tatarek, prezes Stowarzyszenia Co Za Jazda!.

str. 7

REKLAMA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
RODZIME RADIO!
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!



Piątek, 17 kwietnia

→ **Klub Gier Resursa Planszówkowa.** Dziesiątki planszówek o różnym stopniu zaawansowania dla dzieci i dla dorosłych oraz mnóstwo czasu na zagranie w te ulubione – tak zapowiada się kolejne spotkanie przygotowane przez Kuferek z Planszówkami. Organizatorzy mają ich w zbiorach ponad 600 i większość z nich udostępnią. Doświadczony animator zrobi też wszystko, by zapoznanie się z zasadami było szybkie, przyjemne i aby nie wymagało czytania instrukcji. Dzieci do 12. roku życia mogą wziąć udział w spotkaniu tylko w obecności swojego opiekuna. Godz. 15-21. Wstęp wolny.

→ **Otwarcie wystawy „Przemiany”.** Zbiór realizacji plastycznych 12 artystów, dotyczących tematu przemiany w indywidualny sposób, zarówno w warstwie formalnej, treściowej, lub sygnalizując go w przyjętej koncepcji.



Wystawa jest też wizualnym dopełnieniem zawartości najnowszego numeru *Rocznika Wydziału Sztuki „Arteria”*, w którym kilku autorów stara się określić problemy różnego typu przemian, ale widzianych i rozumianych szerzej. Pełni też rolę katalogu wystawy i jest jej integralną częścią. Uczestnicy wystawy: Ula Dzwonik, Shyqri Gjurka /Szwecja/, Kolektyw In-Side, Stanisław Zbigniew Kamiński, Bożena Klimek-Kurkowska, Melania Lynch /Chile/, Dariusz Milczarek, Ludwika Ogorzelec, Dorota Sak, Joanna Trzcńska, Rolka Zaborska, Kacper Ziółkowski. Kurator: prof. Andrzej Brzegowy. Godz. 18. Miejsce: Łaźnia – Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria, ul. Traugutta 31/33.

→ **„Stany skupienia”.** Wernisaż koła naukowego Galatea z UMCS w Lublinie. Kolekcja instalacji młodych adeptów rzeźby inspirowanych czterema żywiołami natury. Powstałe dzięki chęci eksploracji nowych technik rzeźbiarskich instalacje stanowią unikalny wgląd w temperament autorów. Uczestnicy: Magdalena Kluczkowska, Kacper Gaczkowski, Karolina Gołaś, Julia Prończuk, Emilia Marczak, Marlena Marciniak, Nadiia Paltavets, Dominika Spaleniak, Zuzanna Rybicka. Godz. 18. Miejsce: Biblioteka pod Kolumnami (Biblioteka Główna MBP), ul. Piłsudskiego 12.

→ **Warsztaty wyplatania z traw.** W kwietniu MOK „Amfiteatr” rusza z nauką wyplatania z traw i tworzeniem budek lęgowych dla ptaków. To doskonała okazja, by powitać wiosnę twórczo, w kontakcie z naturą i w przyjaznej, kreatywnej atmosferze. Prowadząca: Anna Lipiec – prowadzi młyn w Radomiu, pasjonuje się naturalnymi materiałami, rzemiosłem, które odkrywa na nowo jako twórczą, ekologiczną formę sztuki. Miejsce: ul. Śniadeckich 2. Godz. 18. Bilety w cenie 30 zł od osoby dostępne na www.biletyna.pl i w kasach Amfiteatru ul. Parkowa 1 i ul. Daszyńskiego 5.

→ **Warsztaty wyplatania z traw.** W kwietniu MOK „Amfiteatr” rusza z nauką wyplatania z traw i tworzeniem budek lęgowych dla ptaków. To doskonała okazja, by powitać wiosnę twórczo, w kontakcie z naturą i w przyjaznej, kreatywnej atmosferze. Prowadząca: Anna Lipiec – prowadzi młyn w Radomiu, pasjonuje się naturalnymi materiałami, rzemiosłem, które odkrywa na nowo jako twórczą, ekologiczną formę sztuki. Miejsce: ul. Śniadeckich 2. Godz. 18. Bilety w cenie 30 zł od osoby dostępne na www.biletyna.pl i w kasach Amfiteatru ul. Parkowa 1 i ul. Daszyńskiego 5.

Sobota, 18 kwietnia

→ **Warsztaty w Orońsku.** Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku zaprasza o godz. 10.30 opiekunów z dziećmi, a o godz. 13.00 osoby dorosłe na warsztaty ceramiczne „Soboty, które rzeźbią wyobraźnię”. Podczas kwiet-

niowego spotkania będzie można zwiedzić wystawę „Dwugłowi. Sztuka Islandii” i stworzyć prace odwołujące się do sztuki islandzkiej. Liczba miejsc ograniczona – zapisy pod numerem telefonu: 48 618 40 27 w. 59 lub 18, e-mail: edukacja@rzezba-oronsko.pl. Organizator zastrzega odwołanie zajęć z przyczyn niezależnych, obecność opiekuna na warsztatach rodzinnych obowiązkowa.

Niedziela, 19 kwietnia

→ **Oprowadzanie w „Malczewskim”.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 12 na oprowadzanie po wystawie zdjęć Jacka Turczyka „Współczesna Warszawa na »starej« fotografii”. W programie także krótki foton spacer w okolicach muzeum i warsztaty. Uczestnicy dowiedzą się, skąd się wziął tytuł wystawy i dlaczego w dobie digitalizacji wszystkie zdjęcia zostały wykonane tradycyjną metodą z użyciem aparatów na negatywy. Na koniec wspólnie obejrzymy efekty foton spaceru. Porównamy zdjęcia poszczególnych uczestników. Na temat tajników fotografii będzie można porozmawiać z autorem wystawy. Wstęp 15 zł.

→ **Mega kwiaty z krepiny.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 12.30 osoby dorosłe na warsztaty z tworzenia wielkich kwiatów. Uczestnicy nauczą się, jak z krepiny budować efektowne, przestrzenne formy inspirowane naturą. Odkryją techniki modelowania płatków, tworzenia konstrukcji i nadawania roślinom realistycznego charakteru. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy pod numerem: 884 320 030. Wstęp – 20 zł.

→ **Koncert piosenek z lat 70. „Do grającej szafy grosik wrzuc”.** Usłyszymy najpiękniejsze i najbardziej znane przeboje tej niezwyklej dekady – utwory pełne nostalgii, energii i niezapomnianych melodii. To będzie podróż do czasów kolorowych winyli, roztańczonych parkietów i muzyki, która do dziś porusza serca kolejnych pokoleń. Przyjdź, posłuchaj i razem z nami wrzuc symboliczny grosik do grającej szafy, aby na nowo ożyły dźwięki lat 70. Godz. 18, Dom Kultury „Borki”. Wstęp wolny.

→ **Oprowadzanie w Orońsku.** Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku zaprasza o godz. 12. 15 na oprowadzanie po wystawie „Dwugłowi. Sztuka Islandii”. Uczestnicy odkryją fascynujące historie dzieł, ich konteksty i detale, które łatwo przeoczyć. Organizator zastrzega odwołanie oprowadzania z przyczyn niezależnych.

→ **Literatura według... Krystyny Dąbrowskiej.** Krystyna Dąbrowska, poetka, eseistka i tłumaczka będzie gościem Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli w ramach kolejnego spotkania z cyklu „Literatura według...”. W tym roku gospodarzem spotkania jest Michał Nogaś, dziennikarz prasowy i radiowy, od lat zajmujący się kulturą. Początek rozmowy o godz. 17. Chętnych do udziału w wydarzeniu zawiezie do Wsoli z Radomia bezpłatny bus, który odjedzie z przystanku Chrobrego/ Czysta (kier. Michałów) o godz. 16.20. Powrót po spotkaniu, ok. godz. 18.30.



NIKA

Festiwal roślin

17 i 18 kwietnia w hali MOSiR-u przy ul. Narutowicza odbędzie się poraz kolejny Festiwal Roślin.

„Wchodzimy z zupełnie nowym sezonem, który przynosi rośliny, jakich u nas (a może i u Was) jeszcze nigdy nie było! Czekają Was ogromny wybór – małe i duże okazy, kolekcjonerskie rarytasy oraz nowe gatunki, których jeszcze nigdy nie przywieźliśmy” – piszą organizatorzy. – „Dlaczego warto wpaść? Premiery: dziesiątki gatunków, które wozimy po raz pierwszy. Ceny, które nie boją: startujemy już od 5 zł. Jakość bez kompromisów: kolekcjonerskie rarytasy i klasyka”.

Poza roślinami będzie można, jak zawsze, kupić doniczki, ekonawozy, środki ochrony roślin, literaturę i gadżety dla pasjonatów.

W sobotę, 18 kwietnia do hali MOSiR-u będzie można przyjść w godz. 8-20, w niedzielę – w godz. 10-18. Wstęp bezpłatny.

NIKA

Wystawa w kamienicy

Wystawę fotografii Kingi Hendzel „Three Songs No Flash!” można do 9 maja oglądać w Kamienicy Deskurów.

„Three Songs No Flash!” – zasada dobrze znana fotografom koncertowym na całym świecie – wyznacza nie tylko ramy pracy pod sceną, ale też staje się metaforą tej wystawy. Trzy utwory. Kilka minut. Zero kompromisów. To właśnie w tych krótkich, intensywnych momentach rodzą się obrazy, które zatrzymują energię muzyki w kadrze.

Prezentowana wystawa to zbiór fotografii koncertowych – czarno-białych kadrów z koncertów jazzowych oraz pełnych koloru obrazów m.in. ze scen rockowych i metalowych. W centrum uwagi znajdują się portrety muzyków uchwyconych w trakcie występu.

Czarno-białe fotografie jazzowe operują światłem i cieniem, wydobywając subtelność gestów, napięcie między dźwiękiem a ciszą oraz intymność relacji między muzykiem a instrumentem. Z kolei fotografie kolorowe – dynamiczne i nasycone oddają energię koncertów rockowych i metalowych. Tutaj portret staje się niemal fizycznym doświadczeniem – uchwyceniem chwili na granicy kontroli i żywiołu.

„Three Songs No Flash!” to opowieść o fotografii jako sztuce reagowania – szybkiej, intuicyjnej, ale jednocześnie świadomej. To także hołd dla artystów sceny – tych, którzy w ciągu kilku minut potrafią stworzyć świat, oraz dla fotografów, którzy ten świat potrafią zatrzymać w jednym ułamku sekundy.

Kinga Hendzel od lat współtworzy krajobraz medialny i kulturalny Lublina, łącząc profesjonalizm dziennikarski z wrażliwością artystyczną. Doświadczona dziennikarka radiowa, redaktor naczelna Radia Lublin. Jej fotografie w Galerii Formaty – na pierwszym piętrze Kamienicy Deskurów (Rynek 15) będzie można oglądać do 9 maja.

CT

Prototypownia i sztandar

– Będzie można zobaczyć coś, czego przeciętny radomianin nigdy nie miał możliwości obejrzeć – część urządzeń prototypowni Zakładów Metalowych – mówi Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Wernisaż najnowszej wystawy już dziś.



Fot. Symon Wydera

– Zakłady Metalowe „Łucznik” dla mieszkańców Radomia to miejsce pracy choćby jednej osoby z rodziny. Bo w ciągu tych kilkudziesięciu lat nie było takiej rodziny, której członek – bądź w kooperacji, bądź bezpośrednio – w zakładach by nie pracował – zauważa Leszek Ruszczyk. – Zbiory związane z produkcją Łuczniaka przeszły do firmy Works 11, a teraz, po 35 latach wracają do Radomia na wystawę. Będziemy mogli poznać, na przykład, część prototypowni, ale też zobaczyć sztandar fabryki.

Katowicka spółka Works 11 specjalizuje się w obrocie towarami, a także zajmuje się świadczeniem usług o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym w Polsce i za granicą. Na początku XXI wieku, po zakończeniu działalności przez Zakłady Metalowe „Łucznik” Works 11 kupił „środki oraz materiały pozostałe po latach świetności produkcji wojskowej” radomskich zakładów, w tym dokumentację techniczną wyrobów. Firma nabyła również prawa do znaku handlowego, którym oznaczane były jej produkty wojskowe owalu z numerem kodowym 11, od którego wzięło się oznaczenie radomskiej fabryki: WORKS 11, czyli Zakłady nr 11.

– Wystawa „Zakłady Metalowe w Radomiu – ze zbiorów Works 11” przypomina działalność fabryki w drugiej połowie XX wieku. Zgromadziliśmy i pamiętki z ogólnej działalności zakładów, i część produkcyjną – tłumaczy Mariusz Król, kustosz Działu Historii Muzeum im. Jacka Malczewskiego, koordynator najnowszej ekspozycji placówki.

Wystawa podzielona została na dwie części: historyczną i produkcję zbro-

jeniową. Jedną część to sala tradycji. W takiej właśnie sali, w czasie działalności ZM, eksponowano przedmioty związane zarówno z bieżącą działalnością przemysłową, jak i z życiem kulturalnym pracowników, oraz symbole reprezentujące wartość, tożsamość i prestiż zakładu. W tej w muzeum zobaczymy m.in. sztandar Z.M. Predom Łuczniak Radom. Część „produkcja zbrojeniowa” ukazuje przekrój produkcji uzbrojenia i najbardziej uznane konstrukcje broni palnej, produkowanej w ZM, m.in. pistolety, pistolety maszynowe czy karabinki z rodziny AK. – Pokażemy także wzorniki, które zakład sam wytwarzał na potrzeby produkcji, oraz wzorniki m.in. bagnetu, który był produkowany w latach 70. i 80. – mówi Mariusz Król. – Mam nadzieję, że w przyszłości powstanie duża wystawa, mówiąca o całej działalności Zakładów Metalowych na przestrzeni prawie pięciu dekad.

Prezentowane w MJM eksponaty pochodzą z dwóch kolekcji: Michała Lubińskiego, Works 11 z Katowic i katowickiego stowarzyszenia Klub Tradycji Radomskich Zakładów Metalowych Predom-Łuczniak nr 11.

– Muzeum im. Jacka Malczewskiego po to robi tę wystawę, żeby przyzwyczaić wszystkich, że miejsce pamiętek i prototypowni Zakładów Metalowych jest właśnie w Radomiu, w naszym muzeum – twierdzi dyrektor Ruszczyk.

Wernisaż ekspozycji „Zakłady Metalowe w Radomiu – ze zbiorów Works 11” zaplanowano na dziś (piątek, 17 kwietnia) o godz. 17. Wystawa będzie czynna do końca października.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1596-5681 N51

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy

Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska

Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Patryk Chruslak, Piotr Dobrowolski, Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Natalia Pętelska, Piotr Stańczak

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

CENTRUM OPTYCZNE I KONTAKTOLOGICZNE
OPTYK X OKULARIUM
 POLSKA SIEĆ SALONÓW OPTYCZNYCH od 1991



NOWY SALON!

RADOM
 ul. F. Focha 14

-50% na okulary*
OXYS

OXYS
 LENS

Umów bezpłatną wizytę!



48 312 10 82



To jest wyrób medyczny.
 Używaj go zgodnie
 z instrukcją używania lub etykietą.

*Szczegóły w regulaminie w salonie optycznym. Podmiot prowadzący reklamę: Optyka OXYS sp. z o.o.
 Lista producentów prezentowanych wyrobów medycznych jest dostępna na www.okularium.pl/blog/info.
 Okulary korekcyjne są wyrobem medycznym służącym do korygowania wad wzroku, powstałym po połączeniu oprawy okularowej z soczewkami korekcyjnymi.

Wszystko będzie możliwe

Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się remont sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Ma potrwać 17 miesięcy. – Wychodzimy naprzeciw potrzebom mieszkańców, którzy są zainteresowani korzystaniem z oferty kulturalnej – mówi prezydent Radosław Witkowski.



Fot. Piotr Nowakowski

stał ma 17 miesięcy. – Realizujemy dużo ciekawych, trudnych zadań. I to zadanie należy właśnie do trudnych. Nie dlatego, że mamy 17 miesięcy na jego wykonanie, ale dlatego, że będziemy przebudowywać wszystko, co tutaj widzimy, że są wymogi akustyczne, że to jest istniejąca infrastruktura, która niesie za sobą wiele niespodzianek – przyznał Dariusz Frankowski, prezes Mostostalu Zabrze. – Zdajemy

● PATRYK CHRUŚLAK

Pod koniec marca rozstrzygnięty został przetarg na modernizację sali. Wygrała go firma Mostostal Zabrze – Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A., której oferta opiewała na 31 mln 600 tys. zł. W ubiegły piątek miasto podpisało umowę z wykonawcą inwestycji.

– To wielki dzień dla radomskiej kultury, dla Radomskiej Orkiestry Kameralnej i dla całego miasta. Bardzo się cieszę, że już niedługo będziemy mogli usłyszeć nowe brzmienie i poczuć nową jakość – mówił przy tej okazji prezydent Radosław Witkowski. – Mam nadzieję, że nasza orkiestra nie będzie już jedną z najlepszych, ale w nowych warunkach, przy nowej infrastrukturze, będzie wręcz najlepszą orkiestrą kameralną w Polsce. Podpisując umowę na modernizację sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej wychodzimy naprzeciw potrzebom mieszkańców, którzy są zainteresowani korzystaniem z oferty kulturalnej.

W sali, która powstała w latach 60. XX wieku, zmieni się niemal wszystko. – Zakres planowanych prac obejmuje przebudowę sceny, widowni, w tym w tym m.in. wymianę foteli i wykonanie nowej wewnętrznej zapadni scenicznej. Gruntowny remont przejdą również garderoby, foyer, hol, szatnia, toalety oraz całe zaplecze techniczne – wyliczała wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. – Zostaną

również zamontowane nowe instalacje, w tym elektryczna, centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjna oraz wentylacja i klimatyzacja. Pojawiają się też nowe, profesjonalne instalacje oświetlenia scenicznego, nagłośnienia oraz wyposażenie sceny. Po przebudowie sala Radomskiej Orkiestry Kameralnej będzie miała dokładnie tyle samo miejsc siedzących, ile jest dzisiaj, czyli prawie 600. Całość będzie miała walory sali filharmonicznej.

W pracach projektowych brał udział specjaliści z wielu branż, w tym z zakresu akustyki. Wiele propozycji zgłosili także sami użytkownicy sali, czyli muzycy ROK-u. W przebudowanej sali, tak jak do tej pory, będą się odbywały koncerty radomskiej orkiestry, a także inne wydarzenia. – Bardzo się cieszymy, że nasza orkiestra zyska nową salę. Przede wszystkim cieszymy się z wszelkich udogodnień, które nie tylko nam ułatwią życie, ale podniosą również komfort naszych gości – zauważyła Natalia Majewska, dyrektor Radomskiej Orkiestry Kameralnej. – Sala koncertowa wraz z zapleczem, które się powiększy, będzie spełniała standardy sali filharmonicznej, dając możliwość zagrania tutaj pełnego koncertu symfonicznego, wystawienia opery, zagrania zwykłego koncertu klasycznego czy jazzowego, czy na wielkim nagłośnieniu, czy spektaklu. Wszystko będzie możliwe.

Prace powinny się rozpocząć w ciągu 10 dni od podpisania umowy, a na modernizację sali Mosto-

sobie sprawę, jak ważne to jest dla wszystkich państwa zadanie i jaka odpowiedzialność na nas spoczywa. Deklaruję, że terminu dotrzemy, a jakość, którą państwo zobaczycie, kiedy będziemy otwierać tę przestrzeń na nowo, będzie satysfakcjonująca.

Na czas remontu Radomska Orkiestra Kameralna nie zawiesza, rzecz jasna, działalności. Koncerty będą się odbywały w Zespole Szkół Muzycznych. Administracja natomiast będzie urzędować w Kamienicy Deskurów.

Zgłoś kandydata

Do 24 kwietnia miasto czeka na zgłoszenia kandydatów do Nagrody im. Marii Kelles-Krauz. Laureata poznamy 27 maja.

Nagroda, przypomnijmy, ustanowiona została przez prezydenta Radomia, a przyznawana jest od ubiegłego roku za działalność społeczną, umacnianie idei samorządności oraz budowę społeczeństwa obywatelskiego, przyczyniającą się do rozwoju miasta Radomia.

Wnioski o przyznanie nagrody mogą zgłaszać organizacje pozarządowe, instytucje samorządowe, placówki oświatowe i kulturalne i osoby prywatne, a także członkowie kapituły. Można to zrobić do 24 kwietnia w Wydziale Marketingu i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Radomiu, ul.

Żeromskiego 53, pok. 103 lub przesłać drogą e-mailową na adres: marketing@umradom.pl.

Ogłoszenie laureata nagrody nastąpi 27 maja, podczas gali z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego.

Przypomnijmy: w ubiegłym roku Nagrodą im. Marii Kelles-Krauz została uhonorowana Monika Witkowska, nauczycielka w X Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Konarskiego w Radomiu.

GT

Najpierw kongres

Instytut Technologii Eksploatacji nawiązał współpracę z PKP. W Radomiu mogłoby powstać Laboratorium Kolei Dużych Prędkości.

Kilka tygodni temu PKP podpisało w Radomiu ramowe umowy z ITEE oraz radomskim oddziałem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji Rzeczpospolitej Polskiej. – Mamy takie ambicje, żeby w Radomiu powstało kiedyś Centralne Laboratorium Budowy i Eksploatacji Kolei Dużych Prędkości. Na razie te plany zeszyły na plan dalszy, ale nie poddajemy się i dzisiejsze spotkanie jest jednym z takich małych kroków w tym kierunku – przyznał dr Adam Duszyk, dyrektor Instytutu Technologii Eksploatacji – Sieć Badawcza Łukasiewicz.

Współpraca ma na celu stałą wymianę doświadczeń między biznesem a nauką, a także wspieranie rozwoju szkolnictwa kolejowego, działań badawczo-rozwojowych oraz wdrażania innowacyjnych rozwiązań dla sektora transportu szynowego. – My chcemy tymi działaniami pokazać, że z jednej strony jest kształcenie, z drugiej strony są badania, ale jest też kolejny etap, czyli wdrażanie tych

badania – tłumaczył Dariusz Gajda, wiceprezes zarządu PKP S.A.

Współpraca otwiera perspektywy m.in. w zakresie optymalizacji procesów eksploatacyjnych, dostępu do wiedzy i zasobów naukowych oraz rozwoju kadry i kultury organizacyjnej opartej na innowacjach. Dla Instytutu Technologii Eksploatacji jest to również szansa na praktyczne wykorzystanie dorobku naukowo-technicznego i realny wpływ na rozwój polskiego kolejnictwa.

– Dzisiaj, po stu latach od wprowadzenia kolei, rozmawiamy w Polsce o dalszym rozwoju i ta współpraca, i ze stowarzyszeniem, i z instytutem, mam nadzieję, że przyniesie rezultaty dla nas, ale też dla całej ziemi radomskiej – stwierdził Gajda.

Pierwszą wspólną inicjatywą ma być współorganizacja II Mazowieckiego Kongresu Transportowego, który odbędzie się 15 czerwca w siedzibie Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu.

MT

REKLAMA



<p>Sery w bloku Antek, Jagna, Boryna 1kg</p> <p>34,99</p> 	<p>Serek Wiejski OSM Włoszczowa 200g, kubek</p> <p>2,79 1 kg/13,95</p> 
<p>Figand Twaróg tłusty, półtłusty, chudy 200g, kostka</p> <p>2,99 1 kg/14,95</p> 	<p>Woda Żywiec Zdrój NGZ, GAZ, DEL MUS 1,5L Żywiec Zdrój minerals+ 1,2L</p> <p>2,99 1L/1,99-2,49</p> 
<p>Kiełbasa Żywiecka Wędliny od Zawsze, 1kg</p> <p>27,99</p> 	<p>Szynka Biesiadna Janhas 1kg</p> <p>30,99</p> 
<p>Hortex Napoje różne smaki 1L, karton</p> <p>2,79</p> 	

POLECAMY 15.04 - 28.04.2026

KM STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek

 /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Pieniądże na zdrowie

Prawie 16,5 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy otrzymał Radomski Szpital Specjalistyczny. Pieniądże pozwolą na zakup nowoczesnego sprzętu dla Klinicznego Oddziału Kardiologii. A przyda się bardzo, bo w lecznicy przy ul. Tochtermana wykonywanych jest dziennie m.in. 15 koronarografii. Kilka dni temu świętowano tu wykonanie 25-tysięcznego takiego zabiegu.

Projekt „Serce Radomia – nowoczesna kardiologia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym” zakłada dalsze wzmocnienie zaplecza diagnostycznego i leczniczego placówki. – Chcemy, aby nasz szpital był jak najlepszy, by korzystał z najnowocześniejszych procedur i najlepszego sprzętu, bo to przekłada się na komfort zarówno pacjentów, jak i personelu. Dlatego cieszy nas kolejny projekt, który realizujemy – to ponad 19 mln zł na nowoczesny sprzęt związany z kardiologią – podkreśla prezydent Radosław Witkowski.

Barbara Łopyta, dyrektor RSS zaznacza, że lecznica jest na drugim poziomie Krajowej Sieci Kardiologicznej, co umożliwiło ubieganie się o pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy. – Dzięki temu wsparciu i wkładowi własnemu, który zapewniło miasto, powstanie m.in. sala hybrydowa. Niezwykle ważna dla nas, ponieważ umożliwi przeprowadzanie bardzo skomplikowanych zabiegów, w razie potrzeby z jednoczesną interwencją chirurgiczną. Do tej pory nie mieliśmy takich możliwości – mówi Barbara Łopyta. – Radom nie ma się czego wstydzić. Radomski Szpital Specjalistyczny oferuje bardzo dobrą jakość usług medycznych.

W ramach projektu do szpitala trafią m.in. aparaty echokardiologiczne, system nadzoru kardiologicznego pa-



Fot. Piotr Nowakowski

cienta, system kompresji klatki piersiowej, mobilne systemy monitorowania funkcji życiowych, angiograf do zabiegów kardiologicznych i naczyniowych, sprzęt do zabiegów elektrokardiologicznych, aparat typu ramię C wraz z wyposażeniem oraz kompleksowe wyposażenie pracowni hybrydowej, w tym infrastruktura techniczna.

– Będzie to sprzęt przeznaczony dla różnych części Klinicznego Oddziału Kardiologii – zarówno dla pracowni elektrofizjologii, jak i he-

modynamiki. Wśród zakupów znajdzie się m.in. nowoczesny system monitorowania pacjentów, wykorzystywany zarówno na sali R, jak i na odcinku ogólnym, obejmujący 27 monitorów, stacjonarnych i mobilnych. To także specjalistyczny sprzęt do wszczepiania urządzeń, takich jak stymulatory i defibrylatory oraz do badań elektrofizjologicznych. Tego wyposażenia jest naprawdę bardzo dużo – tłumaczy lek. Paweł Świągół, kierownik Klinicznego Od-

działu Kardiologii Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Wartość całego przedsięwzięcia to 19 mln 91 tys zł, z czego 16 mln 479 tys. zł stanowi dofinansowanie z KPO.

Nie tylko dofinansowanie jest powodem do dumy dla Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Przed tygodniem świętowano tam hucznie wykonanie 25 tys. zabiegów koronarografii. – To nie tylko zwykła liczba. To dowód systematycznej pracy, wysokich kompetencji i zaangażowania personelu – zauważyła wiceprezydent Marta Michalska-Wilk. – Za tym sukcesem stoją ludzie – zarówno doświadczona kadra, jak i młody, ambitny zespół medyczny, który chce się tu rozwijać i zdobywać kolejne umiejętności. To dla nas niezwykle cenne, że Radom staje się miejscem, do którego specjaliści chcą przychodzić, kształcić się i budować swoją zawodową przyszłość.

Dziennie w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym wykonywanych jest ok. 15 planowych koronarografii. Dodatkowo realizowane są także zabiegi pilne, które muszą być przeprowadzane natychmiast, m.in. w przypadku zawału serca.

– Już wcześniej zainwestowaliśmy w nowoczesny sprzęt, dzięki czemu pacjenci nie muszą szukać pomocy

w innych ośrodkach. To pozwoliło nam również przyciągnąć młodych lekarzy z różnych regionów Polski, m.in. z województw podkarpackiego i pomorskiego. Dzisiejsze młode pokolenie jest ambitne i chce się rozwijać, ale wybiera te ośrodki, w których jest dostęp do nowoczesnej aparatury, wykonuje się dużo zabiegów i można zdobywać doświadczenie – mówił prof. Wojciech Dworzański, kierownik naukowy Klinicznego Oddziału Kardiologii oraz kierownik Pracowni Hemodynamiki RSS. – Udało mi się zaszczepić w młodych lekarzach jedną ważną zasadę – z pracy wychodzi się nie wtedy, gdy kończy się dzień, ale wtedy, gdy praca jest naprawdę wykonana.

25-tysięczna koronarografia została wykonana u pana Wojciecha. – Jestem tutaj już drugi raz; pierwszą koronarografią miałem wykonywaną dwa miesiące temu. Opieka jest wspaniała... Panie pielęgniarki, salowe, lekarze – wszyscy są bardzo życzliwi i profesjonalni – mówił. – Dzięki rozmowie z lekarzem podczas zabiegu praktycznie nie odczuwa się stresu. Nie wiadomo nawet, kiedy badanie się zaczyna i kończy.

W ubiegłym roku, przypomnijmy, pracowni hemodynamiki została zmodernizowana.

CT

Budowa zgodnie z planem

Prace związane z budową ostatniego fragmentu trasy N-S, który ma połączyć Gołębiów I z Brzustowską, idą pełną parą. Nowy odcinek ma zostać otwarty jeszcze w tym roku.

Trasa N-S, biegnąca przez Osiedle nad Potokiem, Gołębiów I i Brzustówkę, ma za zadanie nie tylko odciążać całą ul. Zbrowskiego, ale też usprawnić dojazd do dużego terminala przeładunkowego, który powstaje na terenie po dawnej elektrociepłowni w Nowej Woli Gołębiowskiej.

Odcinek od łącznika z ul. Andersa do skrzyżowania z ul. Energetyków będzie miał ok. 1,1 km długości. Będzie przebiegał nad ul. Gołębiowską (powstanie tam wiadukt drogowy), a następnie pod istniejącym wiaduktem na ul. Żółkiewskiego, po zachodniej stronie przystanku PKP Radom Północny. Trasa zakończy się rondem u zbiegu z ul. Energetyków. Roboty ziemne trwają obecnie na całej długości tzw. etapu IIIB.

– Zakres zadania obejmuje m.in. roboty rozbiórkowe kilku budynków przy ul. Gołębiowskiej – w ich miejscu będą nasypy nowego wiaduktu

W planach jest jeszcze przedstawienie kapliczki, a także zbudowanie asfaltowej jezdni, chodników, cią-



Fot. MZDiK w Radomiu

gów pieszo-rowerowych i poboczy – mówi Łukasz Kościelniak, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. – Poza tym powstanie oświetlenie i kanały technologiczne oraz kanalizacja deszczowa, wodociąg, gazociąg i ciepłociąg; tu

konieczna jest przebudowa odcinka naziemnej części obok wiaduktu na Żółkiewskiego. W ramach robót wykończeniowych zaplanowano regulację wysokości studzienek i zasuw, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz zagospodarowanie przydrożnej zieleni.

Wykonawcą inwestycji jest firma Strabag z Pruszkowa, a koszt tego odcinka trasy N-S to prawie 15,7 mln zł.

Jak informuje MZDiK, w okolicy planowane są także inne inwestycje drogowe, mające usprawnić komunikację między trasą N-S a pobliskimi zabudowaniami. To m.in. połączenia z drogą wzdłuż osiedli Etiuda i Symfonia oraz z ul. Gołębiowską, a także budowa nowej pętli dla autobusów komunikacji miejskiej przy końcu ul. Andersa.

PATRYK CHRUSŁAK

Koniec wakatu w MOSiR-ze

Karol Michalec został prezesem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zastąpił Grzegorza Jandulę, który od października kieruje Wodociągami Miejskimi.

Koniec trwającej od października telenoweli pod tytułem „Kto będzie rządził MOSiR-em?”. Wtedy to, przypomnijmy, Grzegorz Jandula zrezygnował z funkcji szefa tej miejskiej spółki. Został prezesem Wodociągów Miejskich. Jego obowiązki w MOSiR-ze powierzono dotychczasowemu zastępcy – Robertowi Dębickiemu.

Kilka dni temu Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji zaczął kierować 46-letni Karol Michalec, magister ekonomii i inżynier budownictwa. Dyplomy obronił na Politechnice Radomskiej. Michalec zna specyfikę funkcjonowania MOSiR-u i jego problemy, bo jeszcze niedawno był przewodniczącym rady nadzorczej spółki.

Budowa restauracji Młyn nad Zalewem na Borkach oraz remont i modernizacja pływalni Delfin to najpilniejsze zadania, jakimi zajmie się nowy szef

MOSiR-u. Karol Michalec, zapytany przez nas, czemu poświęci największą uwagę, wyznał: – Za punkt honoru stawiam sobie, żeby nie było więcej takich sytuacji, jak zamieszanie związane ze stanem murawy na stadionie Radomiaka, o którym głośno było w kraju. Dołożymy starań, żeby nasze obiekty działały na odpowiednim poziomie. Poza tym koncentrujemy się na organizacji i obsłudze koncertu Jean-Michela Jarre'a, który 19 czerwca odbędzie się na stadionie Radomiaka.

Perłą w koronie ośrodka jest Radomskie Centrum Sportu przy ul. Struga, w skład którego wchodzi stadion Radomiaka i hala widowiskowo-sportowa. W jurysdykcji MOSiR-u pozostają również: zalew na Brokach, kryte baseny Delfin, Orka i Fala oraz Radomskie Centrum Turystyczne.

PD

REKLAMA

Czarna Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Poszukiwani świadkowie

Jeśli ktoś 20 marca przed południem widział kolizję na rondzie Łaskiego, proszony jest o kontakt z jednym z jej uczestników.

W piątek, 20 marca między godz. 10.45 a 11.30 doszło na rondzie Łaskiego do incydentu drogowego z udziałem rowerzysty i kierowcy Renault Traffic. Poszkodowany został 68-letni rowerzysta. Teraz szuka świadków wypadku, którzy pomogą ustalić okoliczności tego zdarzenia. Osoby, które mają jakiegokolwiek informacje, proszone są o kontakt telefoniczny, na nr 604 567 159.

WZ

Lotnisko podsumowuje

Lotnisko Warszawa–Radom w pierwszym kwartale obsłużyło 8 tys. 847 pasażerów. To spadek o ok. 34 proc. w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku.

W marcu z oferty radomskiego lotniska skorzystało 2 tys. 141 podróżnych. – Mimo że pierwszy kwartał był trudny dla naszego portu, to spodziewamy się, że zaczynający się sezon letni i kolejne lata będą coraz lepsze, co będzie wynikało ze wzrostu liczby operacji wakacyjnych oraz zintensyfikowania naszych działań z zakresu cargo i MRO – mówi Grzegorz Tuszyński, dyrektor Lotniska Warszawa–Radom.

Sezon wakacyjny w Radomiu zainaugurują 28 maja rejsy czarterowe do Hurghady (raz w tygodniu) oraz Antalya (cztery razy w tygodniu). Ofertę uzupełnią połączenia regularne: PLL LOT od czerwca przywróci loty do Rzymu i Prewezy, natomiast Wizz Air zaoferuje częstsze rejsy do Larnaki oraz letnie nowości do Burgas i Tirany. Pełny harmonogram lotów, obejmujący kierunki dostępne aż do października, już można prześledzić w systemach rezerwacyjnych przewoźników i touroperatorów.

– Dążymy do pełnego wykorzystania potencjału operacyjnego portu, podejmując aktywne działania związane z udostępnianiem miejsc postojowych dla samolotów – zapewnia Grzegorz Tuszyński.

GT

By zatrzymać chorobę

Milion złotych rocznie otrzyma Dzienny Dom Pobytu „Radosna Przystań” w Radomiu. Działalność placówki przez najbliższe trzy lata będzie finansowana przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.



Fot. Aleksandra Podlaska

PIOTR DOBROWOLSKI

To wielkie wsparcie dla ośrodków zajmujących się opieką i rehabilitacją osób z chorobą Alzheimera. Dzienny Dom Pobytu „Radosna Przystań” w Radomiu i niedawno otwarty DDP w Kijance przez najbliższe trzy lata będą finansowane przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.

– Czujemy ogromną ulgę. Bez pieniędzy z Mazowsza Radosna Przystań nie mogłaby dalej funkcjonować – nie kryła radości Monika Górecka-Grzywacz, szefowa radomskiego Dniennego Domu Pobytu.

W 2020 roku samorząd Mazowsza rozpoczął pilotaż tworzenia sieci miejsc, które miały zapewniać w ciągu dnia terapię dla osób z chorobami otępiennymi. Badania pokazywały, że nie ma leków, które leczyłyby np. chorobę Alzheimera, kluczowe za to było stosowanie metod, które spowalniają lub nawet zatrzymują rozwój choroby.

– Chorobę Alzheimera, w różnym jej stadium, zdiagnozowano na Mazowszu u 100 tys. osób. Na naszym terenie dzia-

ła 18 domów dziennego pobytu. Wiemy, że dzięki pracy terapeutycznej czy rehabilitacji adaptacyjnej i zajęciowej można znacznie spowolnić rozwój tej strasznej choroby, nawet od pięciu do dziewięciu lat. Dlatego tak duże znaczenie ma praca specjalistów z domów dziennego pobytu – powiedział nam Aleksander Kornatowski, dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej.

Umowa o dofinansowaniu Radosnej Przystani i Dniennego Domu Pobytu w Kijance została podpisana z beneficjentami w poniedziałek w Radomiu.

Radna sejmiku Mazowsza Magdalena Nowacka zauważyła, że dzienne domy pobytu nie tylko pomagają chorym, ale również ich rodzinom. – Opieka nad osobami cierpiącymi na alzheimer jest niezwykle absorbująca. Trwa przez całą dobę. Dzielne domy pobytu nie tylko pomagają chorym zachować sprawność i samodzielność. Zajęcia terapeutyczne wpływają na lepsze samopoczucie pacjentów i zapewniają pewien komfort i złapanie oddechu przez członków ich rodzin – stwierdziła.

W podobnym tonie wypowiadał się

Dawid Ruszczyk, dyrektor radomskiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego: – Sejmik województwa razem z wiceprezydent Radomia Martą Michalską-Wilk na bieżąco reaguje na problemy chorych. Bardzo cieszy nas fakt, że cierpiący na alzheimer nadal będą mogli liczyć na profesjonalną terapię i rehabilitację.

Dom Dniennego Pobytu w Kijance (gmina Choczca) prowadzi Fundacja Leopolda i Marii. Jej przedstawiciele także podpisali trzyletnią umowę na dofinansowanie. Otrzymali 1,9 mln zł. DDP w Kijance to nowa placówka uruchomiona przy Domu Seniora – może przyjąć 19 pacjentów. To głównie mieszkańcy wsi, ludzie starsi, samotni; ich dzieci lata temu wyjechały do pracy na Śląsk.

W DDP w Radomiu każdego dnia przebywa 20 chorych. Są odbierani z domu i po zajęciach odwożeni. Przez osiem godzin przebywają pod opieką terapeutów, rehabilitantów i animatorów terapii zajęciowych. Mają zapewnione trzy posiłki.

– Nie wyobrażam sobie, że mogłabym siedzieć w domu. Przychodzę tu już od dwóch lat. Czuje się, jak w rodzinie. Jest bardzo fajnie, wesoło – wyznała nam jedna z pensjonariuszek DDP, pani Zofia.

Szacuje się, że w Polsce żyje ok. 600 tys. osób z chorobami otępiennymi, które dotyczą przede wszystkim ludzi starszych. Do tego dochodzi spory procent osób bez postawionej diagnozy. To ogromna liczba, a trzeba pamiętać, że choroba ma wpływ przynajmniej na tyle samo osób, które pełnią funkcję opiekunów chorych. Dlatego funkcjonowanie dziennych domów pobytu ma wpływ również na poprawę sytuacji rodziny, która odzyskuje czas na pracę, a niekiedy na życie prywatne. Gdy podopieczny DDP-u przebywa na zajęciach i korzysta z różnych form terapii, jego bliscy mogą być w pracy i zajmować się sprawami, na które nie mieliby czasu, gdyby musieli opiekować się chorym.

GT

Przetarg ogłoszony

Przetarg na obsługę siedmiu linii ogłosił Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu. Na oferty zainteresowanych firm MZDiK czeka do 7 maja.

– Postępowanie przetargowe podzielone jest na dwa zamówienia. Pierwsze, podstawowe, obejmuje świadczenie usług przewozu regularnego wykonywanych w ramach lokalnego transportu zbiorowego na liniach nadzorowanych przez MZDiK. Wyłoniony wykonawca będzie obsługiwał siedem linii: 5, 6, 15, 18, 22, 26 oraz 27 przy pomocy 26 autobusów miejskich klasy maxi w ruchu oraz trzech autobusów rezerwowych; wszystkie z napędem konwencjonalnym, z normą emisji spalin Euro VI – tłumaczy Łukasz Kościelniak, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Drugie zamówienie w ramach tego przetargu, opcjonalne, obejmuje dostawę i montaż urządzeń obsługujących System Karty Miejskiej i System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej. Mowa o 31 sztukach (w tym dwóch kompletach stanowiących zapas serwisowy), które stanowią wyposażenie autobusów przeznaczonych do realizacji umowy na świadczenie usług przewozowych w zakresie zamówienia podstawowego.

Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 7 maja. Wyłoniony w przetargu wykonawca rozpocznie świadczenie usług pod koniec listopada 2027. Umowa będzie obowiązywała przez 120 miesięcy (10 lat).

Linie komunikacji miejskiej w Radomiu obsługuje w tej chwili dwóch operatorów. Spółka Michalczewski wozi Radomian na liniach: 5, 6, 22 i 26, pozostałe są w gestii Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Jeszcze na początku marca część linii obsługiwała konsorcjum firm Dolnośląskie Linie Autobusowe, Irex-4 i Meteor. Konsorcjum zaczęło jeździć po Radomiu fabrycznie nowymi autobusami marki Solaris Urbino 12 od 2016 roku, w efekcie wygranego przetargu. Przydzielone zostały im do obsługi linie 3, 8 i 13 (na początku 2019 roku linie 3 zamieniono na linię 11, ponieważ ta pierwsza została przeznaczona do obsługi autobusami elektrycznymi, którymi dysponowało MPK Radom). Autobusy spółek DLA i Irex-4 pojawiały się również w dni powszednie na wybranych brygadach linii 18 i 25. W minionym roku spółka Irex-4 obsługiwała poza tym zastępczą linię Z8 na Kierzków. 5 marca zakończyła się podpisana z DLA umowa.

REKLAMA



**DIECEZJI
RADOMSKIEJ**



**Rozlicz
bezpłatnie
PIT:**

ul. Kościelna 5
pon. - pt.
13.00 - 15.30

ul. Malczewskiego 1
pon. - pt.
10.00 - 13.00

PRZEKAZ 1,5%

**Caritas
Diecezji Radomskiej**

MIŁOŚĆ

KTÓRA PROCENTUJE

KRS 0000 222 733

Wystartowała Co Za Jazda!

To była pierwsza w tym roku wyprawa z cyklu Co Za Jazda!. W niedzielę pół tysiąca cyklistów w różnym wieku pokonało trasę z centrum Radomia do Bartodziejów. – Pogoda w ostatnich dniach była niepewna, zastanawialiśmy się więc, czy rowerzyści odważą się wziąć udział w naszej wyprawie. Na szczęście aura dopisała – cieszył się Rafał Tatarek, prezes Stowarzyszenia Co Za Jazda!.



PIOTR STAŃCZAK

Co Za Jazda! to już tradycja, aktywny wypoczynek, świetna zabawa i okazja do odkrywania różnych zakątków regionu radomskiego. W niedzielę wystartowała najnowsza edycja naszego cyklu. Tym razem zaprosiliśmy miłośników rowerowych wycieczek na wyprawę do Bartodziejów. Peleton, który utworzyło 500 osób, wyruszył z Rynku, do pokonania 38 km. Rowerzyści przejechali w kierunku Zamłynia i Kaptura, potem przemierzali podradomskie miejscowości w gminach Zakrzew, Przytyk, Je-

dlińsk i wreszcie Jastrzębia. Ciekawa sytuacja miała miejsce w Brodzie niedaleko Gutowa. Część rowerzystów postanowiła przejechać przez płytką rzekę, reszta wybrała bardziej bezpieczne rozwiązanie, czyli przeprawę pobliskim mostkiem.

Wiele osób podkreślało, Co Za Jazda! to świetny sposób na aktywny wypoczynek. – Piękne słończko, nastroje nam dopisują, czego można chcieć więcej? Przed rokiem odwiedziliśmy na rowerach Wsołę, ale tej trasy do Bartodziejów akurat nie znaliśmy. Sport to zdrowie, przy okazji można podziwiać piękne wi-

doki – mówił nam tercet z Orońska: Paweł, Agnieszka oraz najmłodsza w rodzinnym teamie Hania.

Z trasą ochoczo mierzyło się też wielu seniorów. Niektórzy zaznaczali, że w naszych wyprawach biorą udział co roku, a w ogóle na rowerowe wycieczki jadą raz, dwa w tygodniu. Część naszych rozmówców żartowała, że lubi jechać pod wiatr z Radomia, natomiast z wiatrem wracać do domu.

Finał imprezy z poczęstunkiem i konkursami, które organizowało Radio Rekord, odbył się na terenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bartodziejach. – Dopiero niedawną objąłem kierownictwo nad naszymi strażakami i dla mnie to miłe uczucie gościć na terenie jednostki setki turystów i miłośników rowerowych wypraw. Cieszę się, że takie duże imprezy odbywają się właśnie w naszej miejscowości – podkreślał Andrzej Zołądkiewicz, prezes szef OSP Bartodzieje, która ma 23 członków, z czego 11 uczestniczy w akcjach gaśniczych i ratunkowych. Tej wiosny najczęściej wyjeżdżają gasić pożary traw i nieużytków.

Uczestników naszej wyprawy odwiedzili na mecie także wojciowie: Wojciech Ćwiercz z Jastrzębi i Kamil Dziewierz z pobliskiego Jedlińska.

– Pogoda w ostatnich dniach była niepewna, zastanawialiśmy się więc,

czy rowerzyści odważą się wziąć udział w wyprawie. Na szczęście aura nam dopisała – powiedział nam Rafał Tatarek, prezes Stowarzyszenia Co Za Jazda!. – Trasa, jaką wyznaczaliśmy, jest różnorodna; trzeba było jechać zarówno asfaltem, jak i po nawierzchni żwirowej czy gravelowej, trochę leśnymi duktami. Zachęcaliśmy startujących, aby nie wybierali się tylko na rowerach szosowych, bo wtedy może być im ciężko pokonać dy-

stans. Wśród uczestników przeważali rowerzyści z Radomia, ale przybyli też i mieszkający w promieniu kilkadziesiąt kilometrów od miasta.

Następna wyprawa z cyklu Co Za Jazda! odbędzie się 10 maja – do Szydłowca. Punktem docelowym dla niektórych będzie zamek Szydłowieckich i Radziwiłłów, ale ci bardziej wytrwali, żądni ekstremalnych wrażeń, będą mogli kontynuować jazdę – kilka kilometrów dalej, do Huciska.



Zdjęcia: Magdalena Nawara

ORGANIZATORZY



SPONSORZY



PARTNERZY



Między strachem a zbiorową siłą

W wypełnionej jak zawsze do ostatniego miejsca sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej zabrzmiało w sobotę po raz pierwszy „reSPECTRUM” – kompozycja Alberta Stensena, przygotowana specjalnie z okazji 50. rocznicy radomskiego Czerwca '76.

PIOTR STAŃCZAK

Sobotni koncert Radomskiej Orkiestry Kameralnej był kolejnym z cyklu „Poznaj swoją orkiestrę”, ale nosił podtytuł „Zacząło się w Radomiu”. A to dlatego, że jego częścią miało być prawykonanie – zamówionej przez miasto w związku z 50. rocznicą robotniczego protestu – kompozycji Alberta Stensena. „reSPEKTRUM [łac. re-‘wstecz, ponownie’, spectrum ‘widmo, obraz’] – dźwiękowy zapis powidoku; drżenie fal akustycznych, rozpięte między ciszą a krzykiem, strachem a zbiorową siłą, niepokojem a nadzieją. Zjawisko utrzymujące się po ustaniu

nawiązującą bezpośrednio do wydarzeń radomskiego Czerwca '76 – zaznaczył w rozmowie z naszym dziennikarzem. – To moja subiektywna myśl o tym, jak mogłyby wtedy wyglądać ludzkie emocje. Ponieważ od tamtego czasu minęło już 50 lat, zatytułowałem utwór „reSPECTRUM”. Ta nazwa tak naprawdę nie oznacza niczego konkretnego. Utwór jest takim powidokiem tego, co mogło się wydarzyć. Jest jakby ścieżką dźwiękową do filmu, którego w rzeczywistości nie ma, ale jaki mógłby na temat radomskiego Czerwca powstać.

W trakcie komponowania Stensen m.in. oglądał filmy dokumentalne po-

występować już wcześniej, komponował też utwory wykonywane później przez Radomską Orkiestrę Kameralną. Zajmuje się muzyką akustyczną, elektroniczną i elektroakustyczną. To, co tworzy, jest mieszanką różnych gatunków – choćby free jazzu, ambientu, hardcoru czy muzyki reklamowej – ze współczesnymi koncepcjami klasycznymi. Był m.in. finalistą w 2014 roku Międzynarodowego Konkursu Kompozycji „Citta di Undine” we Włoszech czy I Międzynarodowego Konkursu Filmowego 2018 w Berlinie. Zaprezentował się także na nowojorskim Festiwalu Muzyki Elektroakustycznej w 2014 i zdobył nagrodę w konkursie „Phone Call” w Bahia Blanca w Argentynie w 2017 roku. Laur otrzymał wtedy za utwór „Zapomniane telefony”.

Kompozycję „reSPECTRUM” zaprezentowała w sobotę Radomska Orkiestra Kameralna. A skoro to koncert z cyklu „Poznaj swoją orkiestrę”, więc widzowie mieli okazję podziwiać wirtuozery trojga solistów: Natalii Majewskiej, Marcina Davida Króla i Lucjana Szalińskiego-Bałwasa. Na scenie oprócz muzyków ROK-u mogliśmy też zobaczyć Julię Pliś (sopran), laureatkę nagrody specjalnej na II Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Marii Foltyn w Radomiu w 2024 roku. Gorąco podczas koncertu publiczność oklaskiwała nie tylko „reSPECTRUM”, ale także

Koncert skrzypcowy d-moll Henryka Wieniawskiego, pełną mistycyzmu arię Roksanę z opery „Król Roger” Karola Szymanowskiego czy radosną arię Hanny z opery „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. Nad całością czuwał maestro Andrzej Borzym, dyrygent znany z niezwykłej precyzji i umiejętności wydobywania z orkiestry najgłębszych pokładów ekspresji.



Fot. Facebook Radomska Orkiestra Kameralna

źródła” – napisał Stensen kilka dni przed koncertem na swoim profilu na Facebooku.

Finalista międzynarodowych konkursów, grający na kornecie i pionowym fortepianie przyznał, że skomponowanie utworu z okazji rocznicy robotniczego strajku sprzed pół wieku, było dla niego dużym wyzwaniem. – Kompozycja nie jest opowieścią, ilustracją,

święcone wydarzeniom czerwcowym, co pozwoliło mu wczuć się w atmosferę. – Długo rozmawiałem z dyrektorką Radomskiej Orkiestry Kameralnej na temat tej kompozycji, jak miałyby ona wyglądać. Nie narzucano mi treści muzycznej, natomiast zgodziliśmy się co do tytułu utworu – zaznaczył.

Albert Stensen znany jest radomskim melomanom – w Radomiu miał okazję

Spacerkiem po mieście Kasa Kredytowa Kupców i Przemysłowców Radomskich



Założony w 1912 roku w Katowicach Agudas Jisroel (Związek Izraela) był w okresie międzywojennym znaczącą siłą polityczną w Polsce. Skupiała głównie Żydów ortodoksyjnych, dla których ważne były zasady judaizmu. Wzmacnianie i szerzenie zasad tej religii to zresztą główne zadanie organizacji, ale jej celem była także obrona praw obywatelskich czy działalność filantropijna. Agudas Jisroel miała też swoich zwolenników w Radomiu.

Na początku lat 30. jej członkowie uznali, że radomskim Żydom brakuje instytucji, który pomogłaby im w rozwijaniu biznesu. Najbardziej za takim rozwiązaniem optował Aron (Arnold) Meryn (Merin), wieloletni prezes Związku Kupców Ziemi Radomskiej i członek zarządu Banku Obywatelskiego w Radomiu. Tak doszło do założenia Kasy Kredytowej Kupców i Przemysłowców Radomskich. Spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością sąd zarejestrował 17 sierpnia 1931 roku. Meryn został jej pierwszym prezesem. Kasa m.in. udzielała kredytów, regulowała weksle, przyjmowała wkłady pieniężne, zajmowała się też kupnem i sprzedażą papierów wartościowych.

Początkowo miała siedzibę w kamienicy Żeromskiego 18, potem przeniosła się do budynku pod numerem 17 na tej samej ulicy. Liczba członków spółdzielni, głównie narodowości żydowskiej, nie przekraczała 150 osób. Udział członkowski wynosił 50 zł.

Kasa Kredytowa Kupców i Przemysłowców Radomskich prowadziła działalność do końca 1939 roku. Formalnie została rozwiązana w 1943.

Jej pierwszy prezes – Aron Meryn urodzony w 1884) od połowy września 1939 roku był członkiem Żydowskiego Komitetu Samopomocy Społecznej, a potem Żydowskiej Rady Starszych. Aresztowany w Radomiu w 1942 roku, zginął w Oświęcimiu.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



Zdjęcia: Szymon Wykrota

AUTOPROMOCJA

coza dzien.pl

WIESZ PIERWSZY!

Źródło wiadomości z miasta i regionu

cozadzien.pl |  

Poprawa bezpieczeństwa

POWIAT ZWOLEŃSKI. Dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przebudowana zostanie droga gminna w Jasieńcu Soleckim i droga powiatowa Szczęście – Babin. Natomiast pieniądze z budżetu samorządu Mazowsza już pomogły w budowie fragmentu drogi powiatowej między Zwoleniem a Tczowem.

MACIEJ KOWALSKI MACIEJ ŁAWRYNOWICZ

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to kompleksowy instrument wsparcia realizacji zadań na drogach zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Dzięki niemu znacząco wzrosła jakość dwóch tras w powiecie zwoleńskim. Pierwsza z nich to nieco ponaddwukilometrowa droga gminna w miejscowości Jasieniec Solecki. Ogólna wartość projektu to 6 mln 333 tys. zł, a dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wyniosło 4 mln 433 tys. zł.

– Gmina Zwoleń otrzymała jedno z największych dofinansowań na terenie województwa mazowieckiego. Jesteśmy już po przetargu na tę inwestycję, niebawem podpisujemy umowę z firmą, która ten przetarg wygrała – mówił przed dwoma tygodniami burmistrz Zwolenia, Arkadiusz Sulima.

Przebudowana zostanie także blisko 1400 m drogi powiatowej Szczęście – Babin. Wartość zadania to 3 mln 307 tys. zł, a dofinansowanie z RFRD wyniosło 2 mln 646 tys. zł. – Cieszę się bardzo, bo od dłuższego czasu staraliśmy się o dofinansowanie i udało się dopiero w tym roku. Stan tej drogi jest bardzo słaby, a to jest jednak trasa bardzo ważna, bo ona łączy drogę krajową nr 12 Zwoleń – Puławy z drogą powiatową Zielonka – Łaguzów – wyjaśniał Andrzej Skorek, starosta zwoleński.



Powiat na ten cel musiał zabezpieczyć 661 tys. zł z własnego budżetu. Obie inwestycje mają zostać zrealizowane jeszcze w tym roku. – Będą chodniki, poszerzona jezdnia asfaltowa, odwodnienie, zatoki przystankowe i szereg elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego – wyjaśniał starosta.

Wicewojewoda Patryk Fajdek podkreślał, że rządowe wsparcie regionu radomskiego „widać w konkretnych działaniach”. – Bardzo się cieszę, że możemy te inwestycje wspierać – zaznaczył.

W połowie ubiegłego tygodnia z kolei oddano do użytku dwa

nowe odcinki drogi powiatowej Zwoleń – Tczów. Na ten w Mostkach, o długości blisko 1800 metrów, mieszkańcy czekali niemal 25 lat. Całkowity koszt budowy to 3,7 mln zł, z czego 2,4 mln zł stanowiło dofinansowanie z samorządu województwa mazowieckiego.

– Konsekwentnie wspieramy samorządy – zarówno powiatowe, jak i gminne. Instrument dedykowany zadaniom ważnym dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego cieszy się dużym uznaniem i mam nadzieję, że nadal tak będzie – powiedział Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.



– Dzięki temu powstaje nie tylko infrastruktura drogowa, ale także obiekty użyteczności publicznej o funkcjach społecznych i kulturalnych.

Starosta Andrzej Skorek podkreślił, że inwestycja znacząco poprawiła bezpieczeństwo mieszkańców, szczególnie w miejscowościach Mostki i Pałki, gdzie powstały chodniki i przejścia dla pieszych.

– Mamy nową, estetyczną i oświetloną drogę, wyposażoną w chodniki i bariery ochronne tam, gdzie są potrzebne – cieszył się burmistrz Sulima.

Drużba inwestycja została zrealizowana w Bartodziejach, również na trasie Zwoleń – Tczów. Na odcinku o długości jednego kilometra powstała nowa nawierzchnia asfaltowa i chodnik z kostki brukowej. – To bardzo ważna i potrzebna mieszkańcom inwestycja – podkreślała Agnieszka Kozuń, wójt gminy Tczów. – Cieszymy się, że w jej ramach udało się wybudować także chodnik, który znacząco poprawia bezpieczeństwo pieszych.

Koszt budowy drogi to blisko 1,9 mln zł. Pieniądze pochodziły z budżetu powiatu.

Baseny coraz bliżej

JEDLŃIA-LETNISKO. Za kilka tygodni rozpocznie się budowa kompleksu rekreacyjno-sportowego nad zalewem Siczki. Pierwsze ma powstać drewniane molo i także ścieżka spacerowa.



władze miasta i gminy poinformowały, przypomnijmy, wiosną ubiegłego roku. Zbiorniki mają być trzy: basen dla dorosłych, wodny plac zabaw dla dzieci oraz średni basen do pływania i relaksu z jacuzzi. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego dofinansuje przedsięwzięcie kwotą ponad 3 mln zł, niespełna 1 mln zł przeznaczy z własnego budżetu Jedlnia-Letnisko.

We wrześniu ubiegłego roku projekt, wydawałoby się, zawisł na włosku. Rada gminy nie zgodziła się wtedy na podniesienie wydatków o 1,5 mln zł, które miały być przeznaczone właśnie na budowę basenów. Część radnych była zdania, że zalew Siczki powinien być przede wszystkim oczyszczony, liczy sobie w końcu pół wieku.

– Jest lepszy pomysł na zagospodarowanie tego miejsca niż baseny – mówił wówczas podczas konferencji prasowej nad zalewem radny powiatu Filip Chrzanowski. – Wystarczy, że gmina sfinansuje dokumentację projektową, a Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie podejmie się remontu i pokryje wszystkie koszty.

Burmistrz Kornat przekonywał wówczas, że jedno drugiemu nie przeszkadza – mogą powstać baseny, a potem zalew można byłoby zrewitalizować. Jak twierdził, rozmowy z wicewojewodą mazowieckim w kwestii remontu zbiornika są finalizowane.

Władze miasta zdecydowały się na budowę kompleksu w dwóch etapach. – Pierwsze roboty chcielibyśmy rozpocząć przed wakacjami lub latem. Gdy jesienią odbędą się odbiory techniczne, wtedy decydujemy, kiedy rozpocząć drugi etap inwestycji – tłumaczy burmistrz Jedlni-Letniska Rafał Kornat. – Zaczniemy od budowy mola i drewnianej ścieżki spacerowej, a skończymy na basenach, teżni solankowej i saunie. W dalszych planach mamy również kemping i pole namiotowe.

Oczywiście, nie zabraknie sanitariatów i elementów małej architektury: leżaków, ławek, koszy na śmieci. Tempo robót w drugim etapie w dużej mierze

będzie dyktowała pogoda. Niewykluczone, że kompleks doczeka się swojej nazwy; może zostać wyłoniona w gminnym konkursie.

Władze Jedlni-Letniska planują, że korzystanie z basenów będzie płatne. Mieszkańcy miasta i gminy będą mogli wyrobić specjalną kartę mieszkańca, która uprawniałaby do zniżek, natomiast turyści płaciliby dużo więcej. Płatne byłyby również parkingi (gmina chce je wyremontować).

Zalew Siczki to jedno z najpopularniejszych miejsc letniego wypoczynku w powiecie radomskim. O pomysły wybudowaniu tu infrastruktury wypoczynkowej z prawdziwego zdarzenia

Nieprawidłowości w opiece?

REGION RADOMSKI. Trwa śledztwo w sprawie nieprawidłowości przy realizacji w Szydłowcu i Przysusze programów: opieka wytchnieniowa i asystent osobisty osoby niepełnosprawnej.

Śledztwo prowadzi Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu, a nadzoruje je radomska Prokuratura Okręgowa. Według dotychczasowych ustaleń, w latach 2023-2024 w Powiatowych Centrach Pomocy Rodzinie w Przysusze i Szydłowcu miało dojść do nieprawidłowości przy realizacji i finansowaniu opieki wytchnieniowej i zatrudnianiu asystentów osobistych osoby niepełnosprawnej. Śledczy badają m.in., czy przedstawiciel jednej z organizacji pozarządowych wystawiał dokumenty poświadczające nieprawdę, w tym faktury VAT. Kolejny wątek dotyczy przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych działających w ramach szydłowieckiego i przysuskiego PCPR-u. Policja i prokuratura sprawdzają, czy powierzyli oni realizację programów socjalnych przedstawicielowi organizacji z pominięciem konkursu oraz czy przyjmowali dokumenty poświadczające nieprawdę, aby rozliczyć dofinansowanie z programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

– W toku tego śledztwa przeprowadzono przeszukania w siedzibach różnych podmiotów na terenie całego kraju, w tym również przesu-

kanie pomieszczeń Fundacji Admar z siedzibą w Ruskim Brodzie, która zajmuje się głównie wsparciem osób z niepełnosprawnościami oraz ich integracją społeczną – tłumaczy prokurator Aneta Góźdz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Radomiu. – Obecnie prokurator gromadzi dokumentację dotyczącą realizacji przedmiotowych programów socjalnych ze środków publicznych. Przesłuchiwanie są świadkowie.

Jak się dowiedzieliśmy, śledztwo jest wielowątkowe, a obejmuje co najmniej kilka podmiotów. – Postępowanie to znajduje się w fazie in rem, czyli prowadzone jest w sprawie. Oznacza to, że dotychczas nikomu nie przedstawiono zarzutów – mówi prokurator Aneta Góźdz. – Z uwagi na dobro śledztwa nie możemy obecnie udzielić bardziej szczegółowych informacji.

Dochodzenie wymaga jeszcze zabezpieczenia i przeanalizowania znacznej ilości dokumentów oraz przesłuchania licznych świadków. Tym zajmują się funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

Radomianin mistrzem!

Mateusz Kaczor z RLTL GGG Radom został mistrzem Polski w maratonie. W rywalizacji kobiet triumfowała Izabela Paszkiewicz z AZS UMCS Lublin.

Radomianin sięgnął po złoto podczas krajowego czempionatu rozegranego w ramach DOZ Maratonu Łódź. To jego pierwszy tytuł mistrza Polski na tym dystansie.

W rywalizacji mężczyzn od początku na czele biegła czwórka faworytów: Kaczor, Andrzej Rogiewicz, Dariusz Boratyński i Artur Olejarz. Jeszcze przed dwudziestym kilometrem z czołówki odpadł Olejarz, a półmetek trójka liderów minęła w czasie 1:08:05. Decydujące momenty przyszły po 30. kilometrze. Najpierw kontakt stracił Rogiewicz, a chwilę później Kaczor ruszył do ataku. Radomianin na ostatnich kilometrach przyspieszył i zbudował bezpieczną przewagę nad rywalami, a na finiszu był niezagrożony. Zwyciężył z czasem 2:15:33. Srebro wywalczył Andrzej Rogiewicz – 2:17:23, a brąz Dariusz Boratyński – 2:19:15.

W rywalizacji kobiet triumfowała Izabela Paszkiewicz z wynikiem 2:32:37. Druga była obrończyni tytułu z poprzedniego roku, Emilia Mazek – 2:33:18, a trzecia Monika Olejarz – 2:36:47.

MN

Kiepska seria Broni Radom

Broń Radom doznała trzeciej ligowej porażki z rzędu. Podopieczni Mariusza Lisieckiego poznali też termin meczu pucharowego.

Radomska ekipa nie ma za sobą dobrej serii. W 26. kolejce rozgrywek grupy pierwszej Betclis 3. Ligi przegrała na wyjeździe z zamykającym stawkę Nczemem Biała Piska 0:1.

Pierwsza połowa była wyrównana, a radomianie mieli swoje okazje. Jakub Kałaska po wrzucie z autu główkował obok słupka, Adrian Dziubiński uderzał w bramkarza po podobnej akcji, a Hubert Derlatka po dośrodkowaniu nie trafił w bramkę. Blisko był też Kacper Noworyta, którego strzał minął słupek. Jedyny gol padł w doliczonym czasie pierwszej połowy, gdy po rzucie wolnym i zamieszaniu w polu karnym piłkę do siatki dobił Przemysław Kot. Po przerwie Broń ruszyła mocniej. W 46. minucie Dziubiński efektywną przewrotką trafił w poprzeczkę. W kolejnych minutach radomianie naciskali, ale brakowało skuteczności. Mimo przewagi po przerwie Broń nie zdołała wyrównać i wróciła bez punktów. To trzecia porażka z rzędu zespołu w lidze.

Tymczasem piłkarze Broni znają już termin ćwierćfinału Dongfeng Mazowieckiego Pucharu Polski. 22 kwietnia o godz. 17 zmierzą się na wyjeździe z Mazovią Mińsk Mazowiecki. W poprzedniej rundzie wyeliminowali Makowiankę po rzutach karnych. Kolejny mecz ligowy Broń rozegra 19 kwietnia o godz. 16.30 u siebie z rezerwami Jagiellonii Białystok, które są na dziewiątym miejscu. Radomianie zajmują 12. lokatę.

MN

Kadra bez awansu

Polskie szczypiornistki w ostatnim meczu fazy grupowej EHF Euro Cup 2026 przegrały w Radomskim Centrum Sportu z Rumunią 34:38 i nie wywalczyły awansu do turnieju finałowego. Rywalki od początku kontrolowały przebieg meczu. Biało-Czerwone zajęły trzecie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej.



● MICHAŁ NOWAK

Radom po raz pierwszy w historii gościł reprezentację Polski kobiet w piłce ręcznej i od razu w meczu, który miał ogromne znaczenie dla końcowego układu grupy pierwszej EHF Euro Cup 2026. Radomskie Centrum Sportu była areną starcia z Rumunią, które decydowało o awansie do turnieju final four. Tylko zwycięstwo przynajmniej

pięcioma bramkami dawało Biało-Czerwonym awans.

Piłka ręczna na poziomie reprezentacyjnym wróciła do Radomia po ponad 20 latach przerwy. Ostatnim razem kadra narodowa wystąpiła tu w 2005 roku, gdy reprezentacja Polski mężczyzn rozegrała turniej towarzyski, pokonując Holandię i Azerbejdżan, a także przegrywając ze Słowacją. Wtedy w biało-czerwonych barwach występowali

zawodnicy, którzy zapisali się w historii polskiej piłki ręcznej, tacy jak Karol Bielecki, Marcin Lijewski czy Mariusz Jurkiewicz.

Mecz Polek z Rumunkami to był jednocześnie przedsmak zbliżających się mistrzostw Europy, których Polska będzie pod koniec roku współgospodarzem. Obie drużyny sąsiadują ze sobą w rankingu reprezentacji narodowych. Rumunki zajmują dziewiątą pozycję, a Polki są tuż za nimi, na dziesiątym miejscu. To mogło zapowiadać wyrównane spotkanie. Co ciekawe, Polki i Rumunki mierzyły się ze sobą wcześniej już 91 razy. Bilans jest korzystny dla rywalek, które zwyciężały 59-krotnie. Nasza reprezentacja miała na koncie 25 zwycięstw, a siedem spotkań kończyło się remisem. W październiku ubiegłego roku, w ostatnim starciu bezpośrednim, Rumunki wygrały u siebie 29:24.

Mecz jednak wyrównany nie był. Polki zaczęły fatalnie. Rumunki w ciągu pięciu minut zdobyły pięć bramek, a gospodynie nie mogły trafić do siatki. Zrobiła to dopiero Katarzyna Cygan (1:5). Przyjezdne od samego początku kontrolowa-

ły przebieg boiskowych wydarzeń i w kolejnych minutach utrzymywały wysoką przewagę. Na przerwę Polki schodziły z sześciobramkową stratą (15:21). Już wtedy było jasne, że o wygraną – a co dopiero różnicę pięciu trafień – będzie niezwykle trudno.

Drugą połowę Biało-Czerwone zaczęły od dwóch bramek z rzędu, ale rywalki szybko odpowiedziały, wracając do przewagi sześciu goli (17:23). Podopieczne trenera Arne Sensstada ambitnie walczyły, nawet w pewnym momencie zmniejszyły stratę do trzech bramek – po trafieniu Darii Michalak (23:26). Polki nie były w stanie jednak przełamać rywalek. Po fragmencie niezłej gry, znów urosła przewaga Rumunek. Na 11 minut przed końcem było 26:33. Kibice mocno zagrzewali do boju nasz zespół, ale to nie pomogło. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Rumunii 38:34.

– Wynik odzwierciedla to, że obrona z jednej i z drugiej strony nie była zbyt mocna. Pierwsze minuty były dla nas nieudane, bo rumuńska bramkarka bardzo dobrze broniła i nie mogłyśmy się wstrzelić. To się mocno przyczyniło do końcowego wyniku – podkreślała po meczu Aleksandra Rosiak, rozgrywająca reprezentacji Polski.

W swojej grupie EHF Euro Cup 2026 Polki zajęły trzecią lokatę. Do final four awansowały Norweżki i Rumunki.

Radomka dziewiąta

Moya Radomka Radom w rywalizacji o miejsca 9-10 pokonała na wyjeździe, a potem w złotym secie Sokoła & Hagric Mogilno i zapewniła sobie dziewiąte miejsce.

W trzech poprzednich spotkaniach bezpośrednich trzy razy Sokół & Hagric Mogilno pokonał Moya Radomkę Radom. Ostatni, czwarty mecz w tej kampanii decydował o tym, kto ostatecznie na koniec sezonu zajmie miejsce dziewiąte. Ekipa z województwa kujawsko-pomorskiego przystępowała do tego starcia ze zdecydowanie lepszej pozycji, bo w pierwszym meczu rozgrywanym w Radomiu wygrała gładko 3:0. Radomka musiała więc w rewanżu wygrać 3:0 lub 3:1, a potem zwyciężyć w złotym secie. I jak się okazało, oba cele udało się zrealizować.

Radomianki dobrze weszły w spotkanie i pewnie wygrały pierwszego seta do 18. W drugiej partii gospodynie odpowiedziały, zwyciężając 25:22. Kolejne dwa sety należały już jednak do zespołu z Radomia. Najpierw Radomka wygrała do 22, a w czwartej odsłonie zwyciężyła 25:18, doprowadzając do złotego seta. W nim emocji nie brakowało, ale więcej zimnej krwi zachowały zawodniczki przyjezdne, które wygrały 15:13 i tym samym zapewniły sobie dziewiąte miejsce na koniec sezonu 2025/26 Tauron Ligi.

– Bardzo się cieszymy, że udało nam się wygrać to spotkanie

rewanżowe za trzy punkty. Było to dla nas ważne, bo pozwoliło nam powalczyć w złotym secie o dziewiąte miejsce i obronić lokatę, którą zajęliśmy po rundzie zasadniczej. Po słabszym pierwszym meczu w Radomiu skupiliśmy się w treningach na tym, żeby dobrze zakończyć sezon i zamknąć ten etap zwycięstwem, również w złotym secie. Cieszy mnie, że drużyna zareagowała w odpowiedni sposób. Widać było ogromne zaangażowanie i serce zostawione na boisku. Ten mecz miał intensywność i emocje, jakby chodziło o najwyższą stawkę, a nie o dziewiąte miejsce. Jestem bardzo wdzięczny zawodniczkom za podejście i postawę. To dobre, wartościowe zakończenie sezonu i tej wspólnej pracy – mówił po meczu Piotr Filipowicz, szkoleniowiec Radomki.

Dla radomskiej ekipy to już koniec rywalizacji w sezonie 2025/26 Tauron Ligi. W lidze wciąż trwa jeszcze rywalizacja o medale. O złoto walczą Developres Rzeszów i PGE Budowlani Łódź, a o brąz Uni Opole i BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała. Z ligi spadł beniaminek EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Mazowiecki.

MICHAŁ NOWAK

Albo wygrana, albo grób

Sobotni mecz Radomiaka z Widzewem Łódź urosł do rangi spotkania o życie. Do miana starcia, którego stawką będzie utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. Zieloni na własne życzenie znaleźli się w sytuacji faceta jedną nogą stojącego już w grobie, a drugą na skórcie od banana. Ale nie da się być spokojnym o ligowy byt, jeżeli z dziesięciu tegorocznych meczów o punkty, wygrywa się jeden!

Na sobocie świat się nie kończy i po Widzewie Radomianie będą mieli do rozegrania jeszcze pięć spotkań, ale gdy przegrają, ich sytuacja stanie się dramatycznie zła. Przede wszystkim dlatego, że z grona drużyn zamieszanych w walkę o utrzymanie mają zdecydowanie najtrudniejszy terminarz.

Poza tym prowadzi ich trener, który zapomniał, jak się wygrywa. Bruno Baltazar ostatni raz poprowadził swoją drużynę do ligowego triumfu w grudniu 2024 roku! Na zakończenie pierwszej kadencji przy Struga pokonał we Wrocławiu Śląsk 2:1. Potem było już tylko gorzej. We francuskim Caen dostał siedem razy w łeb i wyleciał z roboty.

Rękę podał mu ponownie Radomiak. Nadszedł czas, żeby Portugalczyk udo-wniwił, że było warto.

Póki co, i trener, i drużyna mocno ceniują. Od patrzenia, jak Zieloni prezentowali się przeciwko Zagłębiu w Lubinie,

mogły rozboleć zęby. Nie byli w stanie (?), nie umieli (?) oddać choćby jednego celnego strzału. Dramat.

Teraz żarty się skończyły. Choć być może jest za wcześnie na radykalne sądy,

to w Polsce mówi się, że ten, kto w sobotę przegra w Radomiu, spadnie z ligi.

Z pozorów wszystkim przemiał za Widzewem. Charyzmatyczny trener – Aleksandar Vuković,

który świetnie czuje się w pracy pod presją. Zdecydowanie silniejsza, przynajmniej na papierze, kadra. No i kasa. Wielka kasa, jaką wpompowuje w drużynę nowy właściciel Robert Dobrzycki. Niby pieniądze nie biegają po boisku, ale...

Jeśli piłkarze Radomiaka zamierzają skutecznie postawić się rywalom, muszą określić „mecz o życie” potraktować dosłownie i jak najbardziej serio. Zagrają o swoją zawodową przyszłość i finansowy spokój, jaki zapewnia im Radomiak (choć często z opóźnieniem). Do gwiazdek ze Struga musi dotrzeć, że jeżeli spadną z ligi, to zdecydowanej większości z nich ciężko będzie znaleźć nowego pracodawcę w Ekstraklasie. W krajowej piłce na przeciętność nie ma już popytu.

PIOTR DOBROWOLSKI

radio
rekord
 106.2 FM

JESTEŚMY NR 1!

22,85%

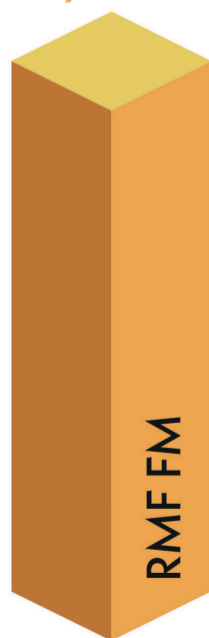


RADIO REKORD

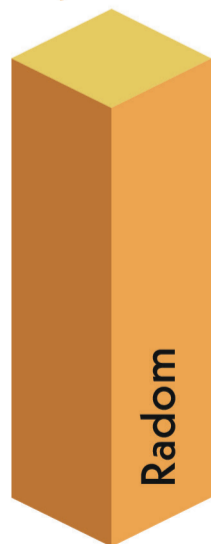
Najchętniej słuchaną stacją w Radomiu i w powiecie radomskim!

Dziękujemy!

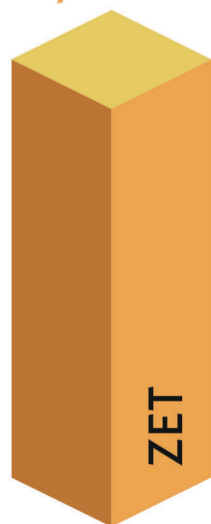
11,64%



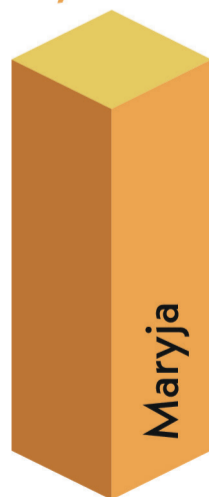
9,95%



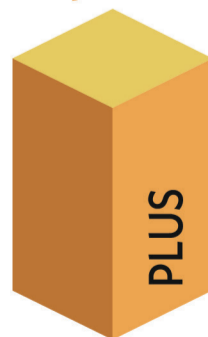
9,56%



9,06%



6,12%



5,36%



3,94%

